



# Kwiecień

u

# Elfików

Ten miesiąc świąteczny rozpoczęliśmy wspólnym muzykowaniem. Po zaznajomieniu się z terminem orkiestra, sami postanowiliśmy taką utworzyć. Jednak do tego potrzebne były nam instrumenty. Zdecydowaliśmy, że nie będą to te, które towarzyszą nam przez cały czas na zajęciach rytmicznych czy umuzykalnieniu lecz każde dziecko wykona własny, niepowtarzalny instrument. Ileż było przy tym zabawy. Zajęło nam to trzy dni, jednak każdy Elfik sam do pudełka po lekach bądź butelce po jogurcie wsypał groch i/lub makaron uzyskując w ten sposób swoje własne brzmienie. Następnie ozdobił opakowanie kolorowym papierem samoprzylepnym i naklejkami. Potem ćwiczyliśmy wspólne granie do piosenki „Wesoło grają przedszkolacy”. Pani Kasia jako dyrygent bardzo się trudziła, żebyśmy jako orkiestra dobrze się zgrali – i udało się! Bardzo ciekawie to wszystko brzmiało:)

W pierwszy kwietniowy wtorek wybraliśmy się do Domu Narodowego na spektakl pt.: „Calineczka”. Mamo, tato – że też Was tam nie było! Aktorzy, którzy występowali w przepięknych, niezwykle ciekawych i bajecznie kolorowych kostiumach dostali taką burzę

oklasków po spektaklu jakiej chyba jeszcze nikt nie otrzymał. Najgłośniej oczywiście klaskały dzielne Elfiki – Leonek, Stasio i Szymuś. A najbardziej spodobał się nam kostium stonogi – krawcowej.

W kolejnym dniu przywitaliśmy ciepło naszego nowego kolegę Olka! „Duży Olek” – bo tak od teraz zwracamy się do Olka Prochaska, jest niezwykle zadowolony z faktu, iż nowy kolega nosi „jego” imię:) Z tego też tytułu roztoczył nad nim szczególną opieką – wszystko pokazał, objaśnił jak należy się zachowywać i zachęcał do wspólnej zabawy. Pozostałe Elfiki również chciały z nowym kolegą się bliżej zapoznać oraz pobawić, stąd momentami pani Kasia musiała studzić nasz zapał. Wygląda jednak na to, że Olek zadomowił się w naszym przedszkolu.

Podczas kolejnych dni panie pozwoliły nam grać, grać i ... grać na naszych instrumentach. Również nowa pani - Danusia (którą bardzo serdecznie witamy w naszym gronie!!!) rozwijała nasze umiejętności fizyczne. Bawiliśmy się woreczkami rozwijając przy tym motorykę dużą.



W piątkowe dopołudnie wybraliśmy się do profesjonalistów czyli do naszej cieszyńskiej Szkoły Muzycznej. Wysłuchaliśmy koncertu, potrafiliśmy rozpoznać i nazwać instrumenty perkusyjne i nie tylko. Również wspólnie z uczniami zaśpiewaliśmy kilka piosenek:) I musimy się jeszcze pochwalić naszym postępowaniem – zachowywaliśmy ciszę kiedy było to potrzebne, potrafiliśmy pięknie się zgłaszać do odpowiedzi i poczekać na swoją kolej. Także bezpiecznie wrócić do przedszkola.

W kolejnym kwietniowym tygodniu poszukiwaliśmy wiosny w ogrodzie oraz na łące. Poznaliśmy wygląd oraz budowę tulipanów, stokrotek, mniszka lekarskiego, żonkili oraz magnolii. Zapoznaliśmy się również z podstawowymi pracami, które wykonuje się na wiosnę w ogrodzie. Wyjaśniliśmy sobie również znaczenie mądrości ludowej „Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy trochę lata”. A potem wyruszyliśmy na długi spacer poszukując poznanych roślin.

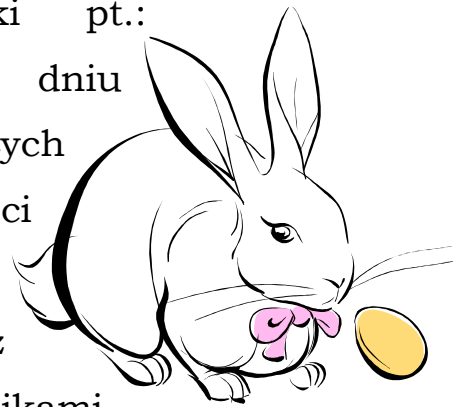
Podczas kolejnych dni mieliśmy okazję obserwować kwitnące tulipany oraz przepiękne cieszyńskie magnolie w ogrodach mieszkańców naszego miasta. Ale również wzięliśmy udział w koncercie, który odbył się na terenie naszego przedszkola, poznając kolejny instrument – skrzypce. Znamy znaczenie terminów muzycznych staccato i legato oraz nutkę: la. Potrafimy także zachować odpowiednią postawę podczas koncertu – nie rozmawiamy tym samym nie przeszkadzając wykonawcom podczas grania.



Nasz zielony kącik nieoczekiwanie zakwitł! Razem z panią Kasią przesadziliśmy do większej doniczki stokrotki, przy okazji przyglądając się korzeniom. Zarówno chłopcy jak i dziewczynki byli niezwykle zainteresowani. Potem obiecaliśmy sobie uroczyście dbać o stokrotki i bratki (których obecnie już nie mamy, ponieważ dzieci nadmiernie się o nie zatroszczyły i zalały je wodą). Następnie do kolejnej doniczki zasialiśmy pachnący groszek, a każdy z nas do swojego plastikowego pudełeczka posiał rzeżuchę. Przez kilka dni pilnie obserwowaliśmy co się z tymi roślinami dzieje, także przy użyciu lupy.

W kolejnym tygodniu postanowiliśmy omówić sobie tradycje nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Zaczęliśmy od zapoznania się z wierszem E. Szelburg – Zarembiny pt.: „Cukrowy baranek”.

Omówiliśmy przy użyciu ilustracji symboli świątecznych, sposoby ozdabiania jaj. Chłopcy zaś nie mogli doczekać się Lanego Poniedziałku. Nauczyliśmy się piosenki pt.: „Wielkanocna piosenka”. A w następnym dniu przygotowaliśmy małą niespodziankę dla naszych rodzin – wykleiliśmy baranka watą (wiele dzieci żałowało, że nie była to wata cukrowa...) i nakleiliśmy na pojemnik z wyrośniętą już rzeżuszką. Następnie specjalnymi naklejkami świątecznymi przytwierdziliśmy napis „Radosnych Świąt Wielkanocnych”. I mamy nadzieję, że te Święta takie dla Państwa były!



Oczywiście również i w tym tygodniu pofolgowaliśmy sobie i nader często wychodziliśmy na nasz przedszkolny ogródek. A tam – graliśmy w „Berka”, gotowaliśmy z piasku przeróżne specjały (szczególnie Anetka i Ola), budowaliśmy niezwykle budowle, wspinaliśmy się na drabinki... Bardzo się cieszymy z nadchodzących, coraz cieplejszych tygodni.

Ćwiczyliśmy także przy pomocy pisanek nasze umiejętności matematyczne. Przeliczaliśmy pisanki, tworzyliśmy zbiory, określaliśmy kolory i wielkości, przekładaliśmy, by tworzyć zbiory równoliczne. Na koniec tych matematycznych działań postanowiliśmy poćwiczyć nasz aparat mowy zdmuchując ze stolika plastikowe jajka. I większość Elfików nie miała z tym najmniejszego problemu.



W ostatnim tygodniu kwietnia przeszliśmy do długo oczekiwanego, szczególnie przez chłopców, tematu: dinozaurów. Naszym ekspertem i przewodnikiem został Stasio. Nie tylko przyniósł literaturę tematu, ale również

użyczył nam swoich figurek, za co bardzo dziękujemy.

Nauczyliśmy się w związku z tym piosenki pt.: „Dinozaur Pimpus”. I wykonaliśmy takiego dinozaura – tak jak myśleliśmy, że powinien on wyglądać. Była to praca zbiorowa, dlatego trudno było nam momentami się zgodzić... Ostatecznie jej efekt można podziwiać w szatni. Zrezygnowaliśmy z kłów na rzecz kolców na ciele Pimpusia. No i oczywiście musiał być kolorowy – o innym nie było mowy;)

Razem z panią Danusią staraliśmy się utrwalić niektóre trudne nazwy poszczególnych dinozaurów między innymi podczas przeglądania różnych atlasów oraz ćwiczeń, kiedy to my nimi się stawaliśmy. Oj, wtedy to chyba cały Cieszyn nas słyszał. Tylko my Elfiki potrafimy tak doskonale naśladować ryczące dinozaury...



*23 kwietnia przypadł Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich.*

*To doroczne święto obchodzone w Polsce od 1995 roku w celu promocji czytelnictwa my również pragnęliśmy uczcić. Zaproponowaliśmy chętnym Rodzicom podarowanie jednej pozycji książkowej na rzecz przedszkola.*

*Dzięki takim działaniom dzieci uczą się między innymi poszanowania własności, którą kolega/koleżanka oddał im do użytku.*

**W imieniu Elfików**

**chcieliśmy serdecznie podziękować:**

**Kubusiowi, Oleńce, Hanusi, Oliwce,**

**za podzielenie się z nami pięknymi literackimi pozycjami.**

## Poznane przez nas piosenki oraz wiersze:

### „Wesoło grają przedszkolacy”

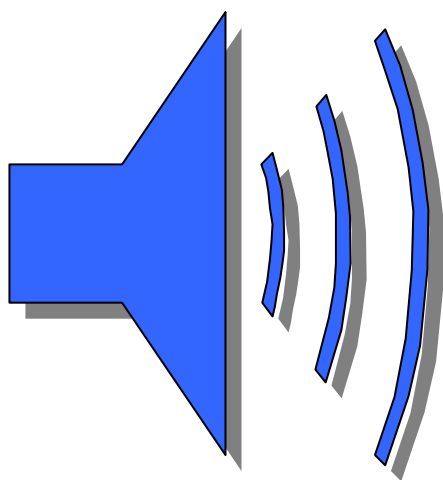
1. Wesoło grają przedszkolacy  
na swych bębenkach bum tarara bum.

Dziwią się ludzie: któż to taki,  
Kto to, no kto to tak pięknie gra.

2. Wesoło grają przedszkolacy  
Na swoich trąbkach: trata tata ta

Dziwią się ludzie: któż to taki,  
Kto to, no kto to tak pięknie gra.

3. Wesoło grają przedszkolacy  
Na trójkącikach: plimpa lala la  
Dziwią się ludzie: któż to taki,  
Kto to, no kto to tak pięknie gra.



„Wielkanocna piosenka”

1. Pulchniutka baba drożdżowa  
święteczne liczy pisanki,  
świętecznym białym obrusem  
cukrowe idą baranki.

Ref.: Śmigusowe lecą deszcze,  
wiaderkami woda płynie. Poszukajmy wody jeszcze,  
mokry zwyczaj niech nie zginie.

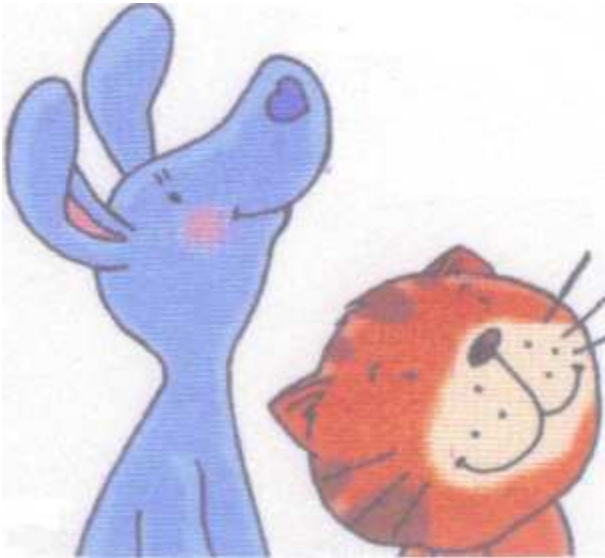


„Dinozaur Pimpuś”

1. Gdzieś tam na ziemi , przed wielu laty,  
Żył sobie zwierzak, co kochał kwiaty,  
Nie był to żuczek lub polny konik,  
Lecz stwór tak wielki jak stado słoni.

SŁONI!

Ref. Dinozaur Pimpuś, la la la la la x4



## ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

W kwietniu Cookie przedstawiał nam sówią rodzinę. Mogliśmy poznać tatusia, mamusię, brata, siostrę i dziecko. Poznaliśmy też piosenkę o sowach, które kolejno przylatywały i siadały na drzewo. Bardzo często wcielaliśmy się w członków sowiej rodziny obrazując w ten sposób słowa nowej piosenki. Przy okazji słuchania piosenki mogliśmy również utrwalić sobie liczebniki. Sowa rodzina liczyła pięć osób i policzenie jej nie sprawiało nam żadnych problemów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się historia małej sówki która, szukała swojej mamusi. Cookie miał również przyjemność oglądania przedstawienia odgrywanego przez pacynki sowy i kangurzycę Lulu. Nasze spotkanie z sówią rodziną zakończyliśmy przedstawianiem swojej własnej rodziny wskazując na osoby narysowane na obrazku.

W tygodniu przedświątecznym odwiedził nas wielkanocny zajączek z koszykiem wypełnionym kolorowymi pisankami. Wielkanocnymi jajami obdarowywaliśmy członków sowiej rodziny licząc, który z nich otrzymał ich najwięcej. W podziękę za kolorowe pisanki zaśpiewaliśmy zajączkowi piosenkę o wielkanocnym zajączku.

Ciekawe czego Cookie nauczył nas w maju?

### NEW WORDS:

Family owl: baby, mummy, daddy, sister, brother

### PASSIVE:

Are you my mummy?

No, I'm not your mummy. I'm Lulu the kangaroo.

Careful, Baby owl!

Here is my mummy/ daddy/sister/brother

Can you see a baby rabbit?

### NEW SONG:

Family song

### STORY:

„Who's this”